I List do Koryntian

Rozdział 1

**1**. Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, **2**. do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego [Pana]. **3**. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! **4**. Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. **5**. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, **6**. bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. **7**. Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. **8**. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. **9**. Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. **10**. Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. **11**. Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. **12**. Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. **13**. Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? **14**. Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem. **15**. Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony. **16**. Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. **17**. Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. **18**. Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. **19**. Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. **20**. Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? **21**. Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. **22**. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, **23**. my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, **24**. dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. **25**. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. **26**. Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. **27**. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; **28**. i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, **29**. tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga. **30**. Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, **31**. aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Rozdział 2

**1**. Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszcząc słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. **2**. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. **3**. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. **4**. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, **5**. aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. **6**. A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. **7**. Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, **8**. tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; **9**. lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. **10**. Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. **11**. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. **12**. Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. **13**. A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. **14**. Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. **15**. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. **16**. Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

Rozdział 3

**1**. A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. **2**. Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. **3**. Ciągle przecież jeszcze jesteście cieleśni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cieleśni i nie postępujecie tylko po ludzku? **4**. Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? **5**. Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan. **6**. Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. **7**. Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. **8**. Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. **9**. My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. **10**. Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. **11**. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. **12**. I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, **13**. tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. **14**. Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; **15**. ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. **16**. Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? **17**. Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. **18**. Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadł mądrość. **19**. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych **20**. lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców. **21**. Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: **22**. czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, **23**. wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

Rozdział 4

**1**. Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych. **2**. A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. **3**. Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę. **4**. Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią. **5**. Przeto nie sądźcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamysły serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę. **6**. Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego. **7**. Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał? **8**. Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. **9**. Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; **10**. my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. **11**. Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, **12**. i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; **13**. dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. **14**. Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. **15**. Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. **16**. Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi! **17**. Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniał drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele. **18**. Przechwalali się niektórzy, dumni z tego, że nie przybywam do was. **19**. Otóż właśnie przybędę wkrótce, jeśli taka będzie wola Pana, i będę zważał nie na słowa tych, co się unoszą pychą, ale [zobaczę], co mogą uczynić. **20**. Albowiem nie w słowie, lecz w mocy przejawia się królestwo Boże. **21**. Cóż chcecie? Z rózgą mam do was przybyć czy z miłością i w duchu łagodności?

Rozdział 5

**1**. Słyszy się powszechnie o rozpuście między wami, i to o takiej rozpuście, jaka się nie zdarza nawet wśród pogan; mianowicie, że ktoś żyje z żoną swego ojca. **2**. A wy unieśliście się pychą, zamiast z ubolewaniem żądać, by usunięto spośród was tego, który się dopuścił wspomnianego czynu. **3**. Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. **4**. Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa, **5**. wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. **6**. Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? **7**. Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. **8**. Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przaśnym chlebie czystości i prawdy. **9**. Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. **10**. Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. **11**. Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. **12**. Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie macie sądzić tych, którzy są wewnątrz? **13**. Tych, którzy są na zewnątrz, będzie sądził Bóg. Usuńcie złego spośród was samych.

Rozdział 6

**1**. Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych zamiast u świętych? **2**. Czyż nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata? A jeśli świat będzie przez was sądzony, to czy nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach? **3**. Czyż nie wiecie, że będziemy sądzili także aniołów? O ileż przeto więcej sprawy doczesne! **4**. Wy zaś, gdy macie sprawy doczesne do rozstrzygnięcia, zwracacie się do ludzi za nic uważanych w Kościele! **5**. Mówię to, aby was zawstydzić. Bo czyż nie znajdzie się wśród was ktoś na tyle mądry, by mógł rozstrzygać spory między swymi braćmi? **6**. A tymczasem brat oskarża brata, i to przed niewierzącymi. **7**. Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? **8**. Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. **9**. Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiądą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiąźli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, **10**. ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego. **11**. A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. **12**. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. **13**. Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. **14**. Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. **15**. Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wziąwszy członki Chrystusa, będę je czynił członkami nierządnicy? Przenigdy! **16**. Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. **17**. Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. **18**. Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. **19**. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? **20**. Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Rozdział 7

**1**. Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest mężczyźnie nie łączyć się z kobietą. **2**. Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. **3**. Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. **4**. Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. **5**. Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzemięźliwości waszej – nie kusił was szatan. **6**. To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. **7**. Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. **8**. Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. **9**. Lecz jeśliby nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. **10**. Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! **11**. Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony. **12**. Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie oddala. **13**. Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. **14**. Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się niewierząca żona przez brata. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. **15**. Lecz jeśliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrępowany ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg. **16**. A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz twoją żonę? **17**. Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach. **18**. Jeśli ktoś został powołany jako obrzezany, niech nie pozbywa się znaku obrzezania; jeśli zaś ktoś został powołany jako nieobrzezany, niech się nie poddaje obrzezaniu. **19**. Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych. **20**. Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. **21**. Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]! **22**. Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleńcem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. **23**. Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! **24**. Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. **25**. Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzono. **26**. Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. **27**. Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! **28**. Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. **29**. Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, **30**. a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; **31**. ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. **32**. A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. **33**. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. **34**. I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. **35**. Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; ale po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu. **36**. Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewicy, jako że przeszły już jej lata, i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie zgrzeszy; niech się pobiorą. **37**. Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni. **38**. Tak więc dobrze czyni, kto poślubia swoją dziewicę, a jeszcze lepiej ten, kto jej nie poślubia. **39**. Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Kiedy mąż umrze, może poślubić, kogo chce, byleby w Panu. **40**. Szczęśliwsza jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą. A wydaje mi się, że ja też mam Ducha Bożego.

Rozdział 8

**1**. Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychą, miłość zaś buduje. **2**. Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. **3**. Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. **4**. Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. **5**. A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – **6**. dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. **7**. Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kala się ich słabe sumienie. **8**. A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wzrośniemy w znaczenie. **9**. Baczcie jednak, aby to, iż wiecie, [jak należy postępować], nie stało się dla słabych powodem do zgorszenia. **10**. Gdyby bowiem ujrzał ktoś ciebie, oświeconego wiedzą, jak zasiadasz do uczty bałwochwalczej, czy to nie skłoni również kogoś o słabszym sumieniu do spożywania z ofiar składanych bożkom? **11**. I tak to właśnie wiedza twoja sprowadza zgubę na słabego brata, za którego umarł Chrystus. **12**. W ten sposób, grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich słabe sumienia, grzeszycie przeciwko [samemu] Chrystusowi. **13**. Jeżeli więc pokarm gorszy brata mego, przenigdy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata.

Rozdział 9

**1**. Czyż nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czyż nie jesteście moim dziełem w Panu? **2**. Jeżeli nawet nie jestem apostołem dla innych, dla was na pewno nim jestem. Albowiem wy jesteście pieczęcią mego apostołowania w Panu. **3**. Oto moja obrona wobec tych, którzy mnie potępiają. **4**. Czyż nie mamy prawa skorzystać z jedzenia i picia? **5**. Czyż nie wolno nam brać ze sobą niewiasty-siostry, podobnie jak to czynią pozostali apostołowie oraz bracia Pańscy i Kefas? **6**. Czy tylko mnie samemu i Barnabie nie wolno nie zarobkować? **7**. Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską, pozostając na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Lub czy pasie ktoś trzodę, a nie posila się jej mlekiem? **8**. Czyż mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo? **9**. Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska wołowi młócącemu. Czyż o woły troszczy się Bóg, **10**. czy też powiedział to przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młocarz – [młócić] w nadziei, że będzie miał coś z tego. **11**. Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych? **12**. Jeżeli inni mają udział w waszej majętności, to czemuż raczej nie my? Nie korzystaliśmy jednak z tej możliwości, lecz znosimy wszystko, byle nie stawiać żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej. **13**. Czyż nie wiecie, że ci, którzy trudzą się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w ofiarach ołtarza? **14**. Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię. **15**. Lecz ja z żadnego z tych praw nie skorzystałem. Piszę zaś to, nie żeby coś osiągnąć w ten sposób. Wolałbym raczej umrzeć niż... Nikt mnie nie pozbawi mojej chluby. **16**. Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciążącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii! **17**. Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. **18**. Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. **19**. Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. **20**. Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. **21**. Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. **22**. Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. **23**. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział. **24**. Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. **25**. Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. **26**. Ja przeto biegnę nie jakby na oślep; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię **27**. lecz poskramiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

Rozdział 10

**1**. Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze **2**. i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; **3**. wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy **4**. i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. **5**. Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. **6**. Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. **7**. Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom. **8**. Nie bądźmy też rozpustnikami, jak byli nimi niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące. **9**. I nie wystawiajmy Pana na próbę, jak niektórzy z nich Go wystawiali, i poginęli od wężów. **10**. Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. **11**. A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. **12**. Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. **13**. Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać. **14**. Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. **15**. Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: **16**. Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? **17**. Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. **18**. Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? **19**. Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? **20**. Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. **21**. Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. **22**. Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? **23**. Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. **24**. Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. **25**. Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia. **26**. Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia. **27**. Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia. **28**. A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegał, i z uwagi na sumienie. **29**. Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności? **30**. Jeśli ja coś spożywam, dzięki czyniąc, to czemu mam być spotwarzany z powodu tego, za co dzięki czynię? **31**. Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. **32**. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, **33**. podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem, szukając nie własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni.

Rozdział 11

**1**. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. **2**. Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. **3**. Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg. **4**. Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. **5**. Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. **6**. Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeśli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. **7**. Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. **8**. To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. **9**. Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. **10**. Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów. **11**. Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. **12**. Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga. **13**. Osądźcie zresztą sami. Czy wypada, aby kobieta z odkrytą głową modliła się do Boga? **14**. Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy, **15**. podczas gdy dla kobiety jest to właśnie chwałą? Włosy bowiem zostały jej dane za okrycie. **16**. Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże. **17**. Udzielając już pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. **18**. Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół. **19**. Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. **20**. Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. **21**. Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. **22**. Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydzać tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwalę! **23**. Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb **24**. i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! **25**. Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! **26**. Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. **27**. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. **28**. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. **29**. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. **30**. Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też pomarło. **31**. Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. **32**. Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem. **33**. Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich! **34**. Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokoi głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu]. Co do spraw pozostałych, wydam zarządzenia, gdy do was przybędę.

Rozdział 12

**1**. Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. **2**. Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom. **3**. Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. **4**. Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; **5**. różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; **6**. różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. **7**. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. **8**. Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, **9**. innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, **10**. innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. **11**. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. **12**. Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. **13**. Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. **14**. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. **15**. Jeśliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? **16**. Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? **17**. Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzież byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzież byłoby powonienie? **18**. Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. **19**. Gdyby całość była jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? **20**. Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. **21**. Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. **22**. Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; **23**. a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydliwych członków ciała, **24**. gdyż wobec tych, które nie należą do wstydliwych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, **25**. by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. **26**. Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. **27**. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. **28**. I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. **29**. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? **30**. Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? **31**. Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Rozdział 13

**1**. Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. **2**. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadł wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. **3**. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majętność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. **4**. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; **5**. nie jest bezwstydna, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; **6**. nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. **7**. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. **8**. Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak proroctwa, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. **9**. Po części bowiem tylko poznajemy i po części prorokujemy. **10**. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. **11**. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecinne. **12**. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. **13**. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

Rozdział 14

**1**. Starajcie się posiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar proroctwa! **2**. Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. **3**. Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. **4**. Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. **5**. Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi. **6**. Bo przypuśćmy, bracia, że przychodząc do was, będę mówił językami: jakiż stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczając? **7**. Podobnie jest z martwymi instrumentami, które dźwięki wydają, czy to będzie flet, czy cytra: jeżeli nie można odróżnić poszczególnych dźwięków, to któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze? **8**. Albo jeśli trąba brzmi niepewnie, któż będzie się przygotowywał do bitwy? **9**. Tak też i wy: jeśli pod wpływem daru języków nie wypowiadacie zrozumiałych słów, któż pojmie to, co mówicie? Na wiatr będziecie mówili. **10**. Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia. **11**. Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający – barbarzyńcą dla mnie. **12**. Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiąść w obfitości te z nich, które się przyczynią do zbudowania Kościoła. **13**. Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć. **14**. Jeśli bowiem modlę się pod wpływem daru języków, duch mój wprawdzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści. **15**. Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem. **16**. Bo jeśli będziesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz? **17**. Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje. **18**. Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. **19**. Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. **20**. Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzali! **21**. Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan. **22**. Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, proroctwo zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących. **23**. Kiedy się przeto zgromadzi cały Kościół i wszyscy poczną korzystać z daru języków, a wejdą na to ludzie prości oraz poganie, czyż nie powiedzą, że szalejecie? **24**. Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [na to] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony **25**. i jawne staną się tajniki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, pokłoni się Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami. **26**. Cóż więc pozostaje, bracia? Kiedy się razem zbieracie, ma każdy z was już to dar śpiewania hymnów, już to łaskę nauczania albo objawiania rzeczy skrytych, lub dar języków, albo wyjaśniania: wszystko niech służy zbudowaniu. **27**. Jeżeli korzysta ktoś z daru języków, to niech mówią kolejno dwaj, najwyżej trzej, a jeden niech tłumaczy. **28**. Gdyby nie było tłumacza, powinien zamilknąć na zgromadzeniu; niech zaś mówi sobie samemu i Bogu. **29**. Prorocy niech przemawiają po dwóch albo po trzech, a inni niech to roztrząsają. **30**. Gdy zaś komuś innemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie. **31**. Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. **32**. A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. **33**. Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, **34**. kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. **35**. A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. **36**. Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło? **37**. Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim. **38**. A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga]. **39**. Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków. **40**. Lecz wszystko niech się odbywa godnie i w należytym porządku.

Rozdział 15

**1**. Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. **2**. Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. **3**. Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, **4**. że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; **5**. i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, **6**. później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. **7**. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom. **8**. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. **9**. Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. **10**. Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. **11**. Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście. **12**. Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? **13**. Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. **14**. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. **15**. Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstaną, przeciwko Bogu świadczyliśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. **16**. Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. **17**. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach. **18**. Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. **19**. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. **20**. Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. **21**. Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. **22**. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, **23**. lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. **24**. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. **25**. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. **26**. Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. **27**. Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. **28**. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. **29**. Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? **30**. Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny? **31**. Zapewniam was, bracia, przez chlubę, jaką mam z was w Jezusie Chrystusie, Panu naszym, że każdego dnia umieram. **32**. Jeżeli tylko ze względu na ludzi potykałem się w Efezie z dzikimi zwierzętami, to cóż mi stąd za pożytek? Skoro zmarli nie zmartwychwstają, to jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy. **33**. Nie łudźcie się! Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje. **34**. Ocknijcie się naprawdę i przestańcie grzeszyć! Są bowiem wśród was tacy, którzy nie uznają Boga. Ku waszemu zawstydzeniu to mówię. **35**. Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciele? **36**. O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze. **37**. To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym. **38**. Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe. **39**. Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb. **40**. Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne – ziemskich. **41**. Inny jest blask słońca, a inny – księżyca i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej. **42**. Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; **43**. sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; **44**. zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. **45**. Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. **46**. Nie było jednak wpierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. **47**. Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. **48**. Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. **49**. A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. **50**. Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiąść królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. **51**. Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. **52**. W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. **53**. Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przyodziało w nieśmiertelność. **54**. A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. **55**. Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? **56**. Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. **57**. Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. **58**. Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

Rozdział 16

**1**. Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji. **2**. Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiórek dopiero wtedy, kiedy przybędę. **3**. Kiedy zaś się zjawię, poślę dar wasz z listami do Jeruzalem przez tych, których uznacie za godnych. **4**. A jeśli warto będzie, żebym i ja się udał, powędrują ze mną. **5**. Wstąpię do was, gdy będę wracał z Macedonii. Przez Macedonię bowiem przejdę tylko, **6**. u was zaś może zatrzymam się lub nawet przezimuję, żebyście mnie odprowadzili, dokądkolwiek wyruszę. **7**. Nie chciałbym bowiem tylko przelotnie was widzieć. Mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli. **8**. W Efezie zostanę aż do Pięćdziesiątnicy. **9**. Otwarła mi się bowiem wielka i obiecująca brama, a przeciwnicy są liczni. **10**. Jeśliby zaś przybył Tymoteusz, baczcie, by nie obawiając się niczego, mógł wśród was przebywać, albowiem podobnie jak ja trudzi się dla Pańskiego dzieła. **11**. Niech przeto nikt go nie lekceważy. Odprowadźcie go w pokoju, aby dotarł do mnie, gdyż czekam na niego z braćmi. **12**. Co do Apollosa, brata, to bardzo go prosiłem, żeby do was przybył z braćmi. Lecz w tej chwili nie okazał żadnej chęci. Przybędzie, kiedy się nadarzy sposobność. **13**. Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! **14**. Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości! **15**. Napominam was, bracia: znacie dom Stefanasa jako ten, który stanowi pierwociny Achai i który się poświęcił na służbę świętym; **16**. żebyście takim zawsze byli posłuszni, podobnie jak każdemu, kto współpracuje i współtrudzi się z wami. **17**. Raduję się obecnością Stefanasa, Fortunata i Achaika, gdyż zastąpili mi obecność waszą. **18**. Pokrzepili bowiem i mojego, i waszego ducha. Przyjmijcie ich jako takich. **19**. Pozdrawiają was Kościoły Azji. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla razem ze zbierającym się w ich domu Kościołem. **20**. Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. **21**. Pozdrowienie ręką moją – Pawłową. **22**. Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha. **23**. Łaska Pana Jezusa [niech będzie] z wami! **24**. Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.